

Panie Mariszu!
Wynaleźmy pozycję left do Naczelnej Izby,
prosimy o umieszczenie
w Protokole!
Dziękujemy

Pani Prezes

**Naczelnej Izby Pielęgniarek i
Położnych**

Warszawa

W związku z ukazaniem się Zarządzenia 105/2008 Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia jesteśmy zmuszone oprotestować działania wymierzone w naszym kierunku. Dziwi nas fakt zniknięcia pielęgniarki środowiskowo-rodzinnej a w to miejsce pojawienia się pielęgniarki POZ. Specjalizacje, kursy, które były wymogiem pracy z przewlekle i obłożnie chorymi w domu, zostały „wyrzucone do kosza”. Uważamy, że zostało zrobione to celowo, aby upokorzyć i zniszczyć Pielęgniarstwo Rodzinne działające w indywidualnych praktykach oraz NZOZ-ach pielęgniarskich, do których tak BARDZO Pani nas namawiała. W świetle w/w zarządzenia gabinety zabiegowe obsługiwane przez nas będą czynne tylko w wyznaczonych godzinach (po wykonaniu zabiegów w domu pacjenta), a gabinet zabiegowy lekarza POZ – czynny 8.00 – 18.00. W takiej sytuacji pacjenci będą przechodzić na stronę lekarza POZ, a my zmuszone będziemy do zamykania ciężko wypracowanych naszych funkcjonujących już praktyk. Nie użalamy się nad sobą, ale nie będziemy w stanie utrzymać należyty poziom naszych usług ani naszych praktyk. Zacznie się następny EXODUS, do którego przykłada Pani systematycznie rękę. Wybrana przez środowisko pielęgniarskie Pani osoba jest stroną do reprezentowania i wypracowywania najlepszych rozwiązań w pielęgniarstwie – a co Pani zrobiła – **sprzedala nas, otworzyła „furtkę biznesową” dla lekarzy**. Czy jest Pani świadoma, że lekarze w swojej stawce mają ujętą kwotę na wykonywanie zabiegów w gabinecie, koszt transportu krwi z domu pacjenta (w lutym ogłaszała Pani, abyśmy nie transportowały krwi, ponieważ lekarz POZ ma płacone za to i obowiązek zapewnić owy transport), a tego nie robią – pieniądze zostają w kieszeni lekarzy ale pracę muszą odwalać pielęgniarki. Z chwilą wejścia gabinetów zabiegowych lekarze nadal będą bogacić się kosztem naszej pracy, a my będziemy pracowały na zasadzie wolontariatu. Pytamy się, jak mogła do tego Pani dopuścić, jaki Pani ma w tym interes, żeby nas poniżyć i sprzedawać, kto Panią do tego upoważnił – na pewno nie środowisko pielęgniarek!!! Drugim aspektem patologicznym w powstaniu gabinetu zabiegowego jest jego usytuowanie. Pielęgniarki mające owy gabinet nie mieszczący się w Przychodni, od razu giną śmiercią naturalną, bo który pacjent wychodząc z gabinetu lekarza będzie szukał zabiegowego swojej